

Wydanie Specjalne Pokonferencyjne

Konferencja z pozytywnym przesłaniem 2021

NIEZBĘDNIK TŁUMACZA



Organizatorzy:



Lublin, 15 - 25 listopada 2021

Konferencja w liczbach:

122 uczestników

20 prelegentów

21 prelekcji i warsztatów

2 spotkania networkingowe



Biuletyn LST 2(8)/2021

www.lst-lublin.org.pl

Spis treści

3]

Beata KAMIŃSKA

Praktycy praktykom czyli konferencja z pozytywnym przesłaniem pt. „Niezbędnik tłumacza” – druga edycja

4]

EDYTA SADOWSKA

Use the future – czy można zarządzać przyszłością

5]

MARTA BARTNICKA

Postędycja – fakty i mity

6]

ŁUKASZ MRZYGŁÓD

Narzędzia online

7]

AGNIESZKA NOWIŃSKA

Niezbędnik tłumacza ustnego

9]

PIOTR KOLASA

Nowe role tłumacza w procesie tłumaczenia oraz kompetencje cenione przez biuro tłumaczeń

10]

IRMINA DANIŁOWSKA

Niezbędnik biznesowy tłumacza

13]

ARTUR KUBACKI

Pluricentryzm w niemieckim języku standardowym i specjalistycznym

17]

Sylwetki pozostałych prelegentów i moderatorów

21]

Plan szkoleń i konferencji na rok 2022

Lubelskie Stowarzyszenie Tłumaczy (LST) w liczbach:

69 członków

36 współpracujących ekspertów

126 zorganizowanych szkoleń i warsztatów

1 860 przeszkolonych tłumaczy

*Lubelskie Stowarzyszenie Tłumaczy tworzą tłumacze,
którzy działają na rzecz tłumaczy.*

Praktycy praktykom czyli konferencja z pozytywnym przesłaniem pt. „Niezbędnik tłumacza” – druga edycja

Szanowni Państwo! Drogie Koleżanki i Koledzy tłumacze i tłumaczki!

W dniach 15-25 listopada 2021 Lubelskie Stowarzyszenie Tłumaczy oraz Katedra Lingwistyki Stosowanej UMCS zorganizowały konferencję online pt. „Niezbędnik tłumacza”, która zgromadziła 122 uczestników i 20 prelegentów.

Celem organizatorów było przygotowanie warsztatów jak najbardziej przydatnych tłumaczom, by mogli oni sprawnie wykonywać swoją pracę, poznać wymagania, jakie stawia przed nimi nowoczesny rynek, dowiedzieć się o nowinkach i możliwościach technicznych pozwalających na rozwój warsztatu.

W ciągu dziesięciu dni zorganizowano 2 spotkania networkingowe oraz odbyło się 21 prelekcji i warsztatów, na których każdy znalazł coś interesującego dla siebie.

Tłumaczenia pisemne:

Nowinki z rynku tłumaczenia gier komputerowych i lokalizacji (prowadzenie: Asia Mleczak)

Tłumaczenia ustne:

„Niezbędnik tłumacza ustnego” (prowadzenie: Agnieszka Nowińska, prezes PSTK)

Role i kompetencje tłumacza:

Wpisujemy się w trend europejskiej myśli tłumaczeniowej i mocno akcentujemy, że tłumacz jest twórcą (prowadzenie: Wojciech Wołoszyk, IURIDICO)

Nowe role tłumacza w procesie tłumaczenia oraz kompetencje cennione przez biuro tłumaczeń (prowadzenie: Piotr Kolasa, Biuro Tłumaczeń Diuna)

Postędyca – fakty i mity (prowadzenie: Marta Bartnicka, machine translation.pl)

Nowinki techniczne:

SDL Trados Studio 2021 – nowe funkcjonalności (prowadzenie: Jacek Mikrut, localize.pl)

Chmura, dysk Google i inne praktyczne narzędzia do współpracy i dzielenia zadań (prowadzenie: Łukasz Mrzygłód, prezes BST)

Popularne narzędzia do kontroli jakości tłumaczenia (prowadzenie: Barłomiej Dymek, LocPro)

Nowe narzędzia wspomagające pracę tłumacza (prowadzenie: Marcin Marciniuszyn, M-TRA)

Tłumacz w biznesie:

Tłumacz jako doradca biznesowy klienta (prowadzenie: Magda Jeong, koreański.pl)

Nowy Polski Ład z perspektywy tłumacza (prowadzenie: r.pr. Monika Markisz)

Niezbędnik biznesowy tłumacza (prowadzenie: Irmina Daniłowska, prezes LST)

Księgowość i podatki w pracy tłumacza (prowadzenie: Artur Kubacki, KUBART)

Planowanie kariery i zarządzanie:

„Bądź dla siebie dobrym szefem” (prowadzenie: Patrycja Korpacka-Błaszczuk, Mariusz Błaszczuk, Centrum Biznesowych Inspiracji)

Use The Future – czy można zarządzać przyszłością? (prowadzenie: Edyta Sadowska)

Rok obecności na LinkedInie (prowadzenie: Wojciech Wołoszyk, IURIDICO)

Zdrowie tłumacza:

Dziesięć złotych zasad zdrowego stylu życia w pracy tłumacza (prowadzenie: Aldona Gumienniak, fizjoterapeutka)

Tłumacze małych języków:

Pamiętaliśmy także o tłumaczach tzw. małych języków, którzy mierzą się ze specyficznymi problemami – zaproponowaliśmy im spotkanie w ramach KAWIARENKI DLA TŁUMACZY MAŁYCH JĘZYKÓW (prowadzenie: Fundacja FreeLING)

Nie zabrakło także spotkań o mniej formalnym charakterze. Humorystycznie o tłumaczeniach mówili: Beata Kamińska oraz Krzysztof Lepionka (LST).

Sylwia Świerżewska i Maciej Jęczyński (LST) zawiedli nas na „Wyspę tłumaczy”.

Całość poprowadzili: Irmina Daniłowska (prezes LST), Jarosław Krajka (dyrektor Instytutu Germanistyki i Lingwistyki Stosowanej UMCS), Agnieszka Flor-Górecka (wiceprezes LST), Mirosława Kawecka (wiceprezes LST), Aneta Strzelecka-Dydycz, Beata Kamińska, Krzysztof Lepionka, Sylwia Świerżewska (członkowie zarządu LST) oraz Maciej Jęczyński (członek komisji rewizyjnej LST).

Czy było warto poświęcić swój cenny czas, którego każdy z nas ma zbyt mało, na udział w konferencji?

Jej uczestnicy twierdzą, że tak.

W naszym zawodzie ustawiczne kształcenie i rozwój są konieczne, byśmy mogli sprostać wyzwaniom i ogromnym zmianom, jakie w nim zachodzą w ostatnich latach.

Dzięki konferencji możemy się poznawać, integrować i nawiązywać współpracę, nazywać problemy środowiska i szukać na nie rozwiązań, uczyć się od siebie nawzajem, rozwijać, doświadczać życzliwości, wsparcia i synergii, które dodają skrzydeł, oraz planować naszą przyszłość w zawodzie lub dywersyfikację oferty, co, jak obserwujemy, już jest owocem tych spotkań.

Serdecznie dziękujemy za tak liczny i aktywny w nich udział. Ogromnym wyróżnieniem jest dla nas Państwa niezwykle życzliwa informacja zwrotna. Zapraszamy na kolejne edycje naszych wydarzeń. Dołożymy wszelkich starań, by były one atrakcyjne i praktyczne, miały bezpośrednie przełożenie na naszą codzienność zawodową i by dzięki uzyskanej na nich wiedzy i dalszej pracy własnej kariery tłumaczy mogły nabierać rozpędu, a zawód tłumacza był widoczny w przestrzeni publicznej, jego specyfika coraz lepiej rozumiana, a kompetencje osób go wykonujących – doceniane.

Zapraszamy do lektury pokonferencyjnych materiałów, nadesłanych przez naszych prelegentów.

Beata Kamińska

Edyta Sadowska

Use the future – czy można zarządzać przyszłością?



dr Edyta Sadowska

Naukowni, futurolożka, adiunktka Instytutu Nauk o Bezpieczeństwie Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Ekspertka Laboratorium Architektury 60+, popularyzatorka nauki. W swojej pracy zajmuje się głównie tematami związanymi z radykalnym wydłużeniem ludzkiego życia i nowymi technologiami w służbie człowiekowi w duchu cyfrowego humanizmu.

Przyszłość choć często w stosowanych przez nas narracjach występuje w liczbie pojedynczej (ta przyszłość) – w rzeczywistości nie jest przestrzenią zdeterminowaną. Przyszłości jest bowiem nieskończenie wiele – co oznacza, że wiele jest też możliwości i dróg jej tworzenia. *Future literacy* uznana przez UNESCO za jedną z kompetencji jutra pozwala spojrzeć na przyszłość, jako na przestrzeń niczym nie ograniczoną i nie zdeterminowaną. Przyszłość w tej perspektywie przedstawiana jest, jako narzędzie do tworzenia teraźniejszości, co oznacza, że myśląc o przyszłości w duchu *use the future* stajemy się wobec przyszłości sprawczy, porzucając zupełnie bierne przyglądanie się zdefiniowanemu jutru.

Myślenie o przyszłości towarzyszy człowiekowi od zarania dziejów, myślimy o jutrze kierowani różnymi pobudkami – z jednej strony ciekawością – z drugiej strachem. Myślimy o tym jak będzie wyglądać nasze jutro, nasza praca, zdrowie, relacje. Czas pandemii w którym poukładany dotąd świat stał się nagle *new world disorder* podsył to myślenie jeszcze większym strachem. Ten światowy bałagan, którego rozwój Peter Diamandis przewiduje aż do roku 2035 spowodował, że rozmowy o przyszłości weszły do *meinstreamu*. Nasze myślenie o przyszłości, poza różnymi pobudkami odbywa się także w różnych horyzontach czasowych, od perspektywy bliskiej – osiągalnej do perspektywy długoterminowej, rozpatrywanej raczej jako *wish for thinking* – choć też potrzebnej. Myślimy o przyszłości w dwóch mocno spolaryzowanych narracjach. Popkultura, a w szczególności science fiction karmi nas obrazem apokaliptycznej zagłady ludzkości – w której postępująca automatyzacja i robotyzacja, a także rosnąca w siłę sztuczna inteligencja wyprze nas z rynku pracy, spychając człowieka do roli *unnecessary*, doprowadzając w efekcie końcowym do całkowitej eliminacji gatunku ludzkiego. Mniej popularna narracja to narracja solarpunkowa, wskazująca przyszłość pozytywną, w której technologia wspiera człowieka czyniąc go mocniej empatyzującym, rozwiniętym społecznie, odpowiedzialnym. To wizja niezwykle ważna i pożyteczna dla naszego mózgu – wskazująca znaczące miejsce człowieka w przyszłości.

Use the future to proces pozwalający nam budować różne scenariusze przyszłości, co znacząco poszerza postrzeganie możliwości i rozwiązań, budując w nas sprawczość wobec jutra. Konieczne jest jednak w tym procesie zadbanie o zbudowanie pewnej przestrzeni umożliwiającej takie postrzeganie przyszłości. Po pierwsze konieczne staje się odrzucenie stereotypów i sztywnych definicji, które wykształciliśmy i wciąż zapożyczamy z przeszłości, a które nie pozwalają nam na prowadzenie spekulatywnej narracji. Pomocne staje się zrozumienie, że tkwiąc w błędzie poznawczym jakim jest prezentyzm – wciąż analizujemy przyszłość z naszej teraźniejszej perspektywy. Budowanie nowych narracji, nowego języka, nowych definicji pozwoli nam na nowo opisać przyszłość, zmaterializuje nasze wyobrażenia nadając im formę, pozwalając nam ją zobaczyć. Patrząc w przyszłość konieczne trzeba mieć otwarte oczy – bo zarodki przyszłości są już wokół nas - trzeba jednak uwrażliwić się na nie a także spojrzeć czasem z lotu ptaka, by móc połączyć kropki. Nie oceniać, nie sprawdzać czy predykcje są możliwe, pozwolić sobie na spekulacje. Myślenie scenariuszowe pozwala prototypować przyszłość – przejść do konceptualizacji wyobrażeń. Tak postrzegając przyszłość nie pozwalamy apokaliptycznym narracjom dominować, budując nowe pozytywne scenariusze.

Marta Bartnicka

Postędycja – fakty i mity

POSTĘDYCJA to poprawianie przez tłumaczy propozycji wygenerowanych przez tłumaczenie maszynowe (MT). Rynek postędycji jest tak młodym segmentem rynku tłumaczeń, że przypomina Dziką Zachód, a spotykane tu praktyki bywają dobre, złe i brzydkie. Obrósł też własnymi mitami, z którymi warto się rozprawić:

1. „Do postędycji nie trzeba patrzeć w oryginał, wystarczy wygładzić tłumaczenie”. **NIEPRAWDA** – współczesne tłumaczenia maszynowe są najczęściej poprawne językowo, za to mogą być błędne merytorycznie.
2. „Postędycja wyklucza ochronę praw autorskich, danych osobowych oraz ius primae noctis”. **TO ZALEŻY** – trzeba zapoznać się z warunkami korzystania z danej usługi MT.
3. „Jakość MT dla tekstów prawnych przekracza jakość tłumaczenia profesjonalnego”. **RACZEJ NIE** – lepiej weryfikować MT w kontekście całego dokumentu, a nie pojedynczych zdań.
4. „Każdy tłumacz musi nauczyć się postędycji, żeby nie wypaść z obiegu”. **NIE, ALE WARTO SPRÓBOWAĆ**, czy MT pomoże nam tłumaczyć niektóre teksty bardziej wydajnie.



Marta Bartnicka

Marta Bartnicka przez ponad 20 lat (1996–2018) związana była z IBM Translation Center, pracując na pograniczu polityki korporacyjnej oraz lokalnych norm i zwyczajów. Przez ten czas zajmowała się kolejno tłumaczeniem, weryfikacją, terminologią, testowaniem lokalizacji, prowadzeniem projektów lokalizacyjnych, a także wdrażaniem tłumaczeń maszynowych oraz modelu Continuous Delivery.

Od 2019 pracuje w Dolby Laboratories, gdzie wykorzystuje swoje doświadczenie w dziedzinie lokalizacji i zgłębia tajniki tworzenia dokumentacji technicznej. Od 2017 prowadzi – we współpracy z firmą Localize.pl oraz na indywidualne zlecenia biur tłumaczeń i innych podmiotów – autorskie szkolenia z lokalizacji oprogramowania/dokumentacji i z zastosowania tłumaczeń maszynowych w praktyce.

Nowości ze świata MT wrzuca na stronę <https://machinetranslation.pl/>, a porady dotyczące lokalizacji oprogramowania i dokumentacji – na <https://localization.pl/>. Na stronach można znaleźć aktualną ofertę szkoleń i innych usług.

Współautorka publikacji „Programiści i tłumacze. Wprowadzenie do lokalizacji oprogramowania” (z dr inż. Agnieszki Hofmannem-Delborem, wyd. Helion). Z wykształcenia mgr inż. informatyki (Systemy Informatyki Naukowo-Technicznej, Politechnika Wroclawska). Hobby w kolejności alfabetycznej: biegówki, córki, ogrodnictwo, Tatry.

Tsukihime remake with DeepL is honestly probably better than anything some really bad western localizers will come up with.

Autorka bredzi, DeepL bredzi, a ja wiem, co z tym zrobić.

Klient chce obniżyć stawkę o 40%, bo to postędycja, a nam jego MT spowalnia pracę tłumaczy o 30%.

(C) Marta Bartnicka, 2021

Łukasz Mrzygłód

Narzędzia online



Łukasz Mrzygłód

Tłumacz języka czeskiego i chorwackiego, prezes Bałtyckiego Stowarzyszenia Tłumaczy i wiceprzewodniczący Związku Zawodowego Tłumaczy Przyjętych, miłośnik optymalizacji pracy, prowadzący szkolenia w zakresie przedsiębiorczości, marketingu i praktycznych aspektów zawodu tłumacza.

www.szkoleniadlatlumaczy.pl

Przejście producentów oprogramowania z klasycznego modelu licencyjnego na model subskrypcyjny jest jedną z najbardziej rewolucyjnych zmian w życiu homo interneticus. Dotychczas, żeby skorzystać z narzędzia, które mogłoby ułatwić pracę, trzeba było wydać niemałą kwotę, w dodatku bez gwarancji, że dana aplikacja rzeczywiście sprawdzi się w praktyce u konkretnego użytkownika. Żeby uzasadnić poniesione koszty, często przez lata używaliśmy programów, które nie spełniały wszystkich potrzeb, a możliwości przetestowania konkurencyjnych rozwiązań były minimalne. Dziś, dzięki uruchomieniu subskrypcji przez zdecydowaną większość dostawców, relatywnie niewielka inwestycja pozwala na wypróbowanie wielu aplikacji (zarówno internetowych jak i instalowanych lokalnie), a jeżeli któraś z nich nam nie odpowiada, po prostu rezygnujemy z płatności za kolejny miesiąc.

Jakiego typu programy i usługi mogą się sprawdzić w pracy tłumacza? Próba przedstawienia reprezentatywnej próbki wydaje się być zadaniem niemożliwym do realizacji, pozostaje więc zdać się na subiektywny wybór...

Menadżer haseł, taki jak LastPass czy 1Password to najlepszy przyjaciel internauty. Coraz więcej serwisów internetowych wymaga zakładania konta lub oferuje dodatkowe funkcjonalności dla zalogowanych użytkowników. Pamiętanie dziesiątek czy setek haseł jest niemożliwe, a używanie jednego hasła do wszystkich stron – niefrasobliwe i niebezpieczne. Z pomocą przychodzi menadżer, który generuje losowe hasło dla każdego nowego konta i przechowuje je w zaszyfrowanej formie.

Pendrive jest wciąż popularnym sposobem na przenoszenie plików, ale serwisy internetowe, takie jako Google Drive, OneDrive czy Dropbox nawet w bezpłatnych wersjach oferują już dużą przestrzeń dyskową, automatyczną synchronizację i niezależność od systemu operacyjnego. Warto o nich pamiętać, kiedy np. potrzebujemy przenieść nasze pamięci tłumaczeniowe na drugi koniec świata.

Awaria, wypadki losowe, kradzieże? Dobre ubezpieczenie pozwoli nam na szybkie odtworzenie konfiguracji sprzętowej, ale najważniejsze są przecież pliki... Regularne tworzenie kopii zapasowych to pozycja obowiązkowa dla każdej osoby pracującej z komputerem, jednak zewnętrzny dysk czy domowy serwer mogą również okazać się podatne na zdarzenia takie jak pożar czy przepięcie. Dlatego warto pomyśleć o dodatkowym archiwizowaniu danych w chmurze, dzięki usługom takim jak np. iDrive czy Carbonite.

Coraz szersza jest też oferta programów typu CAT działających on-line, takich jak np. Trados Live. Dzięki nim możemy kontynuować rozpoczęte tłumaczenie bez konieczności zabierania wszędzie swojego laptopa. Wystarczy dowolny komputer, połączenie z Internetem i do pracy! System subskrypcyjny pozwala też dostosować koszt narzędzia do aktualnego zapotrzebowania na usługi tłumaczenia. Taką możliwość dają m.in. Smartcat czy Memsource.

Jeżeli masz dużo klientów i realizujesz liczne projekty tłumaczeniowe (samodzielnie i we współpracy z innymi tłumaczami), być może przyda Ci się system do zarządzania projektami, taki jak XL8 TMS czy LSP.Expert. Pozwoli on utrzymać porządek w dokumentach i ułatwi kontrolę nad rosnącą liczbą zleceń. Oferta aplikacji dedykowanych tłumaczom jest z każdym rokiem coraz szersza, dlatego warto wypróbować kilka z nich i sprawdzić, która najbardziej odpowiada Twoim potrzebom.

To oczywiście nie wszystko, w czym mogą pomóc Ci programy i usługi dostępne w Internecie. Więcej wybranych aplikacji znajdziesz tutaj – <https://www.linkedin.com/pulse/t%C5%82umacz-w-chmurze-czyli-o-us%C5%82ugach-on-line-s%C5%82%C3%B3w-kilka-%C5%82lukasz-mrzyg%C5%82%C3%B3d/>

Agnieszka Nowińska

Niezbędnik tłumacza ustnego według Agnieszki Nowińskiej

Jak wykonać dobrze tłumaczenie ustne

Gasną światła, na scenę wychodzi konferansjer. Wita przybyłych i zapowiada Bardzo Ważnego Gościa. Wychodzi gość, za nim tłumacz. Gość zaczyna mówić w obcym języku. Tłumacz tłumaczy. Gość mówi dalej. Tłumacz tłumaczy. Gość mówi dalej. Tłumacz tłumaczy... Gość mówi dalej... Tłumacz tłumaczy...

Później, w kulisach można podłuchać, jak mówią „Dobrze sobie poradził/a” albo „ale tłumaczenie nie było za dobre”. Od czego to zależy?

Goście konferencji pobierają zestawy słuchawkowe, żeby skorzystać z tłumaczenia. Czasami słuchają jednego wykładu, czasami przez pół dnia, czasami przez trzy dni. Podchodzą do tłumaczy na przerwie, żeby wyrazić swój podziw albo wręcz przeciwnie – z irytacją zwracają zestawy słuchawkowe i mówią „Fatalne tłumaczenie. Nie dało się słuchać.”

Co decyduje o sukcesie albo porażce tłumaczenia?

Po pierwsze, odpowiedni dobór tłumaczenia do okoliczności.

TŁUMACZENIE KONSEKUTYWNE, czyli w przerwach PO mówcy nie wymaga specjalistycznego sprzętu do tłumaczeń symultanicznych. Dodaje prestiżu, uatrakcyjnia wydarzenie: tłumacza widać, można popatrzeć, posłuchać, jak pracuje, jak sobie radzi, jak to naprawdę wygląda. Będzie to kolejny temat do rozmowy w kulisach („a ta tłumaczka to słabo...”, „zapomniała dodać...” „świetna była...”, „jak on się ubrał”).

Sprawdza się przede wszystkim przy krótkich wystąpieniach, ponieważ stwarza dyskomfort dla mówcy. Jeżeli jest tłumaczony, to musi pamiętać o robieniu przerw na tłumaczenie.

Z drugiej strony osoby z widowni znające dobrze dany język obcy irytują się i niecierpliwą, kiedy słyszą treści powtarzane w tłumaczeniu.

Ale największym problemem jest wydłużenie wystąpienia.

O ILE?



Przyjmuje się, że tłumaczenie musi trwać co najmniej 75% długości tłumaczonej wypowiedzi. Wtedy możliwe jest zachowanie istotnych treści, tonu i specyfiki wypowiedzi. Innymi słowy jeżeli mówca ma mówić 25 minut, to na jego wypowiedź z tłumaczeniem należy przeznaczyć ok. 40-45 minut. Jest to ważna wskazówka dla organizatorów.



Agnieszka Nowińska

Prezes Polskiego Stowarzyszenia Tłumaczy Konferencyjnych PSTK, tłumaczka konferencyjna i przysięgła języka angielskiego; filolog, ponad 20 lat doświadczenia na rynku tłumaczeniowym, aktywnie działa dla branży tłumaczeniowej reprezentując tłumaczy konferencyjnych w Radzie Przemysłu Spotkań i Wydarzeń (branża MICE), promuje dobre standardy pracy tłumaczy i nieustająco walczy o docenienie roli i pracy tłumaczy. Prywatnie fanka marketingu internetowego i opery barokowej.

CZY MAMY NA TO CZAS?

Aby mieć pewność, że wystąpienie **wyduży się o 75% a nie o 125%**, dobrze zaangażować dobrego, wykwalifikowanego tłumacza lub pary tłumaczy.

Po drugie, o sukcesie wydarzenia decyduje odpowiedni dobór tłumacza.

Profesjonalny tłumacz ustny to osoba posiadająca nie tylko świetną znajomość obu języków: źródłowego i docelowego, kultury krajów „swoich” języków. Dodatkowo wymaga się od niej odpowiednich umiejętności technicznych, czyli umiejętności zapamiętywania i odtwarzania wypowiedzi. Inna ważna umiejętność techniczna tłumacza ustnego to notacja.

Notacja nie zastępuje zapamiętywania, ale może je bardzo ułatwić. Zapisanie całej wypowiedzi jest oczywiście niemożliwe, ale dobrze zrobiona notacja doskonale wspomaga wypowiedź. Notuje się zwłaszcza daty, nazwiska, nazwy, kluczowe słowa. Podczas nauki tłumaczenia ustnego adepci poznają podstawy techniki notacji, ale każdy tłumacz wypracowuje sobie własny sposób, styl i – wielokrotnie – symbole. Dobre opanowanie zasad notacji to długi proces wymagający dużego nakładu pracy własnej. Postępując się technikami pamięciowymi i znając notację dobrzy tłumacze potrafią zapamiętać i odtworzyć do 5, a nawet 7 minut wypowiedzi! Oczywiście wiele zależy też od rodzaju wystąpienia – inaczej tłumaczy się historię, mającą swój początek, rozwinięcie i koniec, a inaczej opis produktu.

Znajomość technik tłumaczenia ustnego bardzo pomaga tłumaczom ustnym w pracy. Nie zawsze tłumacz dostaje tekst wystąpienia, który może po prostu przetłumaczyć a vista z kartki. Często tłumaczy improwizowane wypowiedzi, przemówienia „z głowy”. Dlatego potrzebuje **osobnego mikrofonu**. Osobny mikrofon zapewnia komfort mówcy (nikt go nie odsuwa) i tłumacza (nie musi się przepychać). Dodatkowo tłumacz ma wtedy możliwość przerwać rozpędzonemu mówcy. Mówcy często rozpędzają się i wydłużają wypowiedź:

- chcą już mieć to z głowy,
- chcą szybko powiedzieć najważniejsze rzeczy,
- źle się czują na scenie (światła świecą im w oczy),
- nigdy nie pracowali z tłumaczem i nie mają doświadczenia,
- podpuszczają tłumacza: „Zacytuję Państwu teraz monolog Gustawa-Konrada z „Dziadów” i zobaczymy, jak tłumacz sobie z tym poradzi”.

Przy osobnym mikrofonie tłumacz ma szansę wskoczyć i przetłumaczyć wypowiedź. Jeżeli była długa, padały w niej nazwiska, nazwy własne, daty, wtedy korzysta z notatek, które robi słuchając mówcy. Tłumacz **NIE ZROBI** notatek, jeżeli będzie trzymać w ręce mikrofon, dlatego **PAMIĘTAJMY** o statywie.

ZWIĘŻŁE I SPRAWNE TŁUMACZENIE

Dla dobra słuchaczy i mówcy dobre tłumaczenie powinno być związane i sprawne. 25% zysk czasowy przy tłumaczeniu osiąga się przede wszystkim dzięki przyspieszeniu tempa wypowiedzi i „ściągnięciu” treści bez uszczerbku dla przekazywanej zawartości.

Tłumacz powinien też dostosować się do okazji. Inaczej występuje się na gali, inaczej podczas zebrania w zakładzie pracy, a jeszcze inaczej podczas karczmy piwnej. Tłumacz pozostaje w tle. Jest widoczny, ale pierwszy plan oddaje mówcy. Osiąga się to za pomocą stosownego stroju i wyglądu. Scena i wszelkie oficjalne okazje wymagają eleganckiego, ale stonowanego stroju. Z jednej strony chodzi o to, aby nie przyćmić mówców. Z drugiej – aby zbyt swobodnym lub niechlujnym strojem nie urazić klienta i nie obniżyć rangi imprezy.

ANOWIŃSKA
TRANSLATION & TRAINING

KONSEKUTYWNE

- **zwięzłe**
- **sprawnie**
- **stosownie do okazji**
- **tłumacz w tle**
- **wrażenia akustyczno-wizualne (głos, odpowiedni strój)**




Kolejna ważna, a często pomijana sprawa to głos. Przed pracą, szczególnie jeżeli tłumacz pracuje od rana, warto zrobić głosowi rozgrzewkę. Dbać o odpowiednie nawilżenie strun głosowych, o ich komfort (np. unikając bardzo zimnych napojów). Rozgrzać aparat głosowy np. w trakcie dojazdu, recytując na głos lub powtarzając zbitki spółgłoskowe. Miły, ciepły głos tłumacza w słuchawkach sprawia, że chętniej się go słucha. Nie męczą podczas całodziennych obrad.

W ten sposób płynnie przeszliśmy do tłumaczenia symultanicznego (kabinowego).

ANOWIŃSKA
TRANSLATION & TRAINING

SYMULTANICZNE

- **sprawnie**
- **przyjemne dla słuchacza**
- **wrażenia akustyczne**
- **zamknięte, pełne zdania**
- **gęste treściowo**



Takie tłumaczenie wykonuje **DWÓCH** tłumaczy danego języka pracujących razem w kabinie do tłumaczeń symultanicznych. Z reguły tłumacze zmieniają się co 15–20 minut. Tłumaczenie symultaniczne zasadniczo powinno oddać **CAŁĄ** podawaną przez mówcę treść. Tłumacz tłumaczy praktycznie w czasie rzeczywistym, z niewielkim opóźnieniem po mówcy. Takie tłumaczenie też musi odznaczać się sprawnością, dokładnością, rzetelnością, czyli zgodnością z treściami źródłowymi. Specyfika tłumaczenia symultanicznego wymaga, aby **TŁUMACZ KOŃCZYŁ ZDANIA...** nawet jeżeli nie kończy ich mówca. Jest to szczególnie ważne, kiedy wydarzenie jest tłumaczone na więcej niż jeden język. Wtedy tłumacze w pozostałych kabinach dostają piękne, zamknięte zdania i są w stanie dobrze je przełożyć na swoje odnośne języki, ponieważ **NIE SŁYSZĄ ORYGINAŁU**.

Chcesz usłyszeć, że dobrze sobie poradziłeś/aś podczas tłumaczenia? Chcesz wiedzieć więcej? Zapraszam do lektury dalszej części tego artykułu na mojej stronie anowska.pl i na mój profil na LinkedIn (Agnieszka Nowińska), gdzie piszę dużo o tłumaczeniach i tłumaczach.

Piotr Kolasa

Nowe role tłumacza w procesie tłumaczenia oraz kompetencje cenione przez biuro tłumaczeń

Decydując się na współpracę z biurem tłumaczeń, tłumacz powinien zdawać sobie sprawę, że będzie musiał dostosować się do panujących tam reguł. Dla usprawnienia komunikacji będzie zobowiązany do pracy w systemie zarządzania projektami (np. Space TMS) oraz na oprogramowaniu CAT. Dzięki stale rozwijającej się jakości tłumaczeń maszynowych, coraz rzadziej przyjdzie mu pracować z całym tekstem, a coraz częściej jedynie z jego fragmentami.

Co nie zmienia faktu, że zleceń w ogólnym rozrachunku może mieć więcej, nie tylko tych związanych stricte z tłumaczeniem, ale również z postępcą, weryfikacją, marketingiem czy tłumaczeniem audiowizualnym. Dzięki temu tłumacz ma szansę zdobywać nowe umiejętności i realizować się w zupełnie nowych rolach, m.in. specjalisty, konsultanta, kreatora języka rodzimego czy twórcy.

W zamian za wykonywaną pracę, biuro przejmuje na siebie kontakt z klientami i komunikację z nimi. Wraz ze zleceniem tłumacz otrzymuje przejrzystą informację o wymaganiach klienta oraz przygotowane do tłumaczenia materiały. Biuro zobowiązuje się także do rozliczeń i terminowych płatności za wykonane usługi.



Piotr Kolasa

Założyciel i właściciel Biura Tłumaczeń Diuna, jednego z najprężniej działających LSP na polskim rynku, lidera w tłumaczeniu patentów, tekstów kreatywnych i gier video. Założyciel Związku Pracodawców Branży Tłumaczeniowej POLOT, organizator Akademii Tłumacza Diuna, jest również właścicielem mającego swoje oddziały w Trójmieście i Wrocławiu BT eParole.



Irmina Daniłowska

Niezbędnik biznesowy tłumacza



Irmina Daniłowska

Tumacz przysięgły języka francuskiego, właścicielka firmy Timeliness Service, prezes Lubelskiego Stowarzyszenia Tłumaczy. Zawód tłumacza wykonuje od ponad 20 lat z pasji do języka francuskiego, chęci do samodoskonalenia oraz poznawania ciekawych ludzi i świata. Swoje doświadczenie zdobywała pracując na stanowiskach kierowniczych w dużych firmach i izbach gospodarczych oraz na szkoleniach i kursach organizowanych przez Francuską Izbę Przemysłowo-Handlową w Polsce, Uniwersytet Paris-Sorbonne oraz Uniwersytet w Lyonie. Jest absolwentką studiów podyplomowych „Prawo dla tłumaczy przysięgłych i specjalistycznych”. Od 12 lat prowadzi własną działalność gospodarczą związaną z tłumaczeniami, współpracując na stałe z bankami, firmami ubezpieczeniowymi i budowlanymi oraz kancelariami prawnymi a także ze specjalistycznymi biurami tłumaczeń.

Lubisz miłą i profesjonalną obsługę, rzeczową odpowiedź na Twoje zapytanie, szczerą i konkretne pochwały? Jeśli tak to wiesz, że jest to zupełnie naturalne. Człowiek to subtelne połączenie sfery mentalnej, emocjonalnej i duchowej. Czujemy się zadowoleni i spełnieni, jeśli zaspokajamy każdą z nich. Biznes tworzą ludzie, dlatego też w swojej działalności biznesowej musimy dążyć do zaspokajania tych potrzeb naszych klientów. Naszymi klientami bez względu na to jakie firmy reprezentują są ludzie. Sukcesy w swojej pracy możemy osiągać tylko dzięki i za sprawą ludzi, którzy nas zauważą, docenią i zaufają nam. W tym artykule znajdziesz 10 zasad, które stanowią swoisty biznesowy niezbędnik każdego tłumacza w drodze po sukces ze szczególnym rozwinięciem kwestii wyceny pracy i kontaktów z ludźmi sukcesu.

NIEZBĘDNIK BIZNESOWY TŁUMACZA

1. Uśmiech ma wielką wartość, którą można przeliczyć także na pieniądze.
2. Nie zapominaj, kto jest Twoim szefem!
3. Słuchaj aktywnie!
4. Dobry plan to podstawa.
5. Dbaj o jakość i zdobywaj nowe kompetencje!
6. Daj sobie czas, a nawet dużo czasu!
7. Rób to co kochasz!
8. Nie bój się porażek! Podejmuj ryzyko!
9. Ceń się tłumaczu!
10. Spotykaj się z ludźmi sukcesu!

1. Uśmiech ma wielką wartość, którą można przeliczyć także na pieniądze.

Dla zobrazowania tej zasady posłużę się wynikami pewnego badania naukowego przeprowadzonego przez Uniwersytet Jagielloński, które wykazało, że:

- ➔ 69 % badanych nie lubi spotykać się z ludźmi, którzy się rzadko uśmiechają,
- ➔ a aż **74% osób nie lubi robić z takimi ludźmi interesów.**

Wyniki tych badań bezsprzecznie dowodzą tego, że lubimy uśmiechniętych ludzi. Uśmiechnięci ludzie są odbierani jako bardziej atrakcyjni i bardziej inteligentni. Uśmiech jest zaproszeniem do otwartej komunikacji, buduje pozytywny wizerunek, pomaga nawiązać i rozwinąć relację, przez co ma wymierny wpływ na ilość klientów i wielkość sprzedaży. Powstało nawet specjalne pojęcie sprzedażowe jak „oferta afektywna”. Elementem tej oferty jest m.in. utrzymywanie z klientem kontaktu wzrokowego, zachowanie odpowiedniej intonacji i uśmiechanie się.

Uśmiech powinien nam towarzyszyć nie tylko w sytuacjach „twarzą w twarz”, ale też przy okazji rozmów telefonicznych a nawet konwersacji mailowych, ponieważ pozytywna energia przenosi się również i taką drogą.

Szczerzy uśmiech to potęga, dlatego nie może go brakować w naszym biznesie.

2. Nie zapominaj, kto jest Twoim szefem!

Prowadzisz swój biznes? Jesteś sobie sterem i okrętem? Ale, czy wiesz, że Ty także masz swojego szefa? To Twój Klient! To od niego zależy, ile zarobisz w danym miesiącu i w jakim tempie

będziesz zdobywał kolejne stopnie swojej kariery. W dobie powszechnego dostępu do internetu, for tematycznych, mediów społecznościowych i portali badających satysfakcję klienta, zasada ta ma jeszcze szersze zastosowanie i zdecydowanie wyższy priorytet. Rekomendacje są bowiem najlepszą formą reklamy Twojej usługi, a wszelkiego rodzaju dowody społeczne potwierdzające wysoką jakość Twoich usług, potrafią zwiększyć sprzedaż bardziej niż zakrojone na szeroką skalę kampanie reklamowe.

Czy klient ma zawsze rację? Odpowiedź zdecydowanie brzmi nie. Jednak niezadowolonego klienta nigdy nie powinniśmy ignorować, bo może on stać się punktem wyjścia do działań naprawczych, skłonić do refleksji i doskonalenia swoich usług.

3. Słuchaj aktywnie!

Aktywnie słuchając, pokazujesz, że naprawdę słuchasz, słyszysz i rozumiesz. Budujesz zainteresowanie świadczące, że to co ktoś mówi jest istotne. Aktywnie słuchając upewniasz się, że dobrze zrozumiałeś intencje i wypowiedź swojego rozmówcy. Możesz uporządkować wypowiedź i podsumować najważniejsze rzeczy. Zachęcasz do jeszcze większego otwarcia się i odsłonięcia wszystkich potrzeb i wątpliwości. Słuchając aktywnie i zadając stosowne pytania uczysz się jak odpowiedzieć na potrzebę Twojego klienta.

Uważne słuchanie i rzeczowa odpowiedź na potrzeby klienta pomoże Ci skutecznie budować przewagę konkurencyjną na rynku.

4. Dobry plan to podstawa.

W wymiarze czysto praktycznym każdy potwierdzi, że jeśli coś sobie zaplanujemy i konsekwentnie to wykonamy, to zaoszczędzimy wiele czasu. Prozaiczny przykład lista zakupów przed wyjściem do sklepu. Zasada planowania swojej pracy ma także przełożenie na sferę zawodową. Dobrze zorganizowana praca, to więcej czasu dla nas samych, większe moce przerobowe, efektywniejsza praca i wyższe dochody.

Planujesz założyć lub już prowadzisz działalność gospodarczą jako tłumacz. Czy masz rzeczywiście pomysł na swój biznes? Jaki masz plan? Czy wiesz, gdzie chcesz być za pół roku, za rok, za pięć lat? To bardzo ważne, żebyś znał swoje działania nie tylko na dzień jutrzejszy, ale na kilka miesięcy do przodu. Chcąc osiągnąć sukces musisz dokładnie wiedzieć, w jakim miejscu będziesz, co będziesz robić i jak dalej możesz się rozwijać.

Jeśli chcesz coś osiągnąć musisz działać celowo i konsekwentnie. Nie możesz też wystawiać sobie zbyt wiele celów, bo to byłoby nieracjonalne. Podejmując się jakichkolwiek działań musisz wiedzieć, co jest najważniejsze. Nie ma sensu poświęcać czasu na rzeczy, które są mało istotne i nie mają większego wpływu na pojawienie się efektów, które chcesz osiągnąć. Mając określony cel należy pomyśleć, jakie rzeczy, działania są najważniejsze, aby go osiągnąć i całkowicie skupić na nim swoje myśli.

Im bardziej ambitne plany, tym więcej możesz osiągnąć. Nigdy nie przestawaj mierzyć daleko, nawet jeśli będąc w miejscu, w którym jesteś obecnie wydaje Ci się to nierealne. Stawiając sobie wysoko poprzeczkę robisz więcej i działasz w bardziej przemyślany sposób, bo wiesz, ile wysiłku musisz włożyć w to, żeby zrealizować swój plan. Nie da się osiągnąć sukcesu bez dobrego planu.

5. Dbaj o jakość i zdobywaj nowe kompetencje!

Jeśli chcesz osiągnąć sukces i uznanie klientów, to każde zlecenie od klienta traktuj jak najważniejszy projekt w życiu. Nigdy nie pozwalaj sobie na półśrodki i nie traktuj klienta jak ignoranta, bo nawet jeśli nie on sam to ktoś inny może mu zwrócić uwagę na Twoją niekompetencję. Jeśli nie jesteś w stanie dobrze wykonać swojej pracy, to po prostu nie przyjmuj zlecenia. Świadoma i uzasadniona odmowa zostanie lepiej odebrana niż źle wykonane tłumaczenie.

Stale podnoś swoją jakość. Jeśli już ustaliłeś, że tłumaczenia, to jest to czym chcesz się zajmować i jest to kierunek, w którym chcesz się rozwijać, to korzystaj ze szkoleń organizowanych przez stowarzyszenia tłumaczy, specjalistyczne szkoły językowe, studia podyplomowe i różnego rodzaju staże. Nie zatrzymuj się w rozwoju, bo w dniu, w którym to zrobisz zaczniesz się cofać, a straty mogą być nie do odrobienia.

Jeśli bycie tłumaczem przedsiębiorcą, to Twój przemyślany świadomy wybór, to śledź też co się dzieje w zakresie technologii wspomagających pracę tłumaczy, żeby pracować efektywniej przy mniejszym wysiłku. Zaplanuj inwestycję w tego typu narzędzia. Masz do wyboru wiele narzędzi do zarządzania pracą, kontroli jakości, tworzenia glosariuszy, zmiany formatów plików, itp. Wiele narzędzi przed zakupem możesz przetestować. Nie są one wymagane, ale klienci również są coraz bardziej świadomi ich istnienia i często wymagają ich użycia do wykonania zlecenia.

Jeśli możesz to odsuń od siebie czynności, które Cię męczą i zajmują niepotrzebny czas np. usługi księgowe. Skupiaj się na tym co lubisz i umiesz robić.

6. Daj sobie czas, a nawet dużo czasu!

Nie od razu Kraków i wielkie firmy zbudowano. Uzbrój się w czas i cierpliwość. Czasami efekty Twojej pracy zobaczysz dopiero po kilku miesiącach, a nawet latach.

Czasami musisz podjąć działania dużo wcześniej, wyprzedzić i przewidzieć potrzebę klientów, uzbroić się w cierpliwość, by w odpowiednim momencie mieć gotowe rozwiązanie. Ale to właśnie cierpliwość i upór to często najpewniejsza droga do sukcesu Twojej firmy!

Działaj innowacyjnie i każdego dnia! To bardzo ważne, żeby sobie nie odpuszczać. Na pewno wszyscy doskonale to znamy, robimy sobie kilka dni totalnego lenistwa, a potem trudno zabrać się za cokolwiek. Każdego dnia róbmy chociaż jedną małą rzecz, która zbliży nas do sukcesu. Bądźmy konsekwentni. To naprawdę popłaca.

Nie porównuj się z innymi, lecz śledź i ciesz się z własnych postępów. Nagradzaj się za nie podobnie jak firmy, które przyznają premie wyróżniającym się pracownikom. W końcu znasz dobrze szefa.

7. Rób to co kochasz!

Już Konfucjusz wiedział, że sposobem na wieczne wakacje jest robienie tego, co się kocha, a wszyscy uznani biznesmeni tylko potwierdzają tę tezę. Pasja pomaga także w odnoszeniu sukcesu, bo jeśli wierzysz w to, co robisz, robisz to z zapałem, miłością i energią, a wtedy... to musi się udać!

8. Nie bój się porażek! Podejmuj ryzyko!

Jeśli chcesz odnieść sukces, musisz przygotować się na porażki. One przydarzają się nawet najlepszym i są oznaką tego, że się rozwijasz, testujesz nowe rozwiązania, sprawdzasz dostępne drogi. Każda kolejna porażka to lekcja, z której wyciągasz wnioski. Strach przed porażką, nieodłącznie związany jest ze strachem przed podejmowaniem ryzyka, a to właśnie ryzyko, bywa najlepszym motorem rozwoju biznesu. Zatem ryzykuj, testuj, próbuj i... wygrywaj! Stojąc w miejscu daleko nie zajdziesz, a już na pewno nie prześcigniesz konkurencji.

9. CEŃ SIĘ TŁUMACZU!

Wycena własnych usług to chyba jedno z najtrudniejszych zadań przedsiębiorcy, dlatego też bardzo często popełniamy w tej dziedzinie wiele błędów.

Jeżeli dopiero rozpoczynasz swoją przygodę z tłumaczeniami, może Ci się wydawać, że musisz cenić się odpowiednio nisko, żeby w ogóle ktoś rozpoczął z Tobą współpracę. Być może będzie to atut, dzięki któremu zdobędziesz pierwszych klientów, ale już na starcie robisz trzy rzeczy źle. **Po pierwsze**, zaniżasz wartość swojej realnej pracy, którą w dłuższej perspektywie trudno będzie podnieść do satysfakcjonującej kwoty. **Po drugie**, niskie dochody sprawią, że poczujesz się zwyczajnie źle. Nie będziesz miał również motywacji ani środków pieniężnych na dalszy rozwój firmy. **Po trzecie**, koncentrując się na niskich cenach, zaczyniesz oferować coraz niższą jakość swoich usług. Dlatego też, już na samym początku bądź ze sobą szczerzy bez megalomanii, ale też bez przesadnego pesymizmu. Spójrz na całą sprawę realnie.

Jeżeli jesteś już jakiś czas na rynku, mocno siedzisz w branży i masz za sobą złe doświadczenia w kwestii wyceny, zastanów się, co tak naprawdę jest tu największym problemem. Być może wpadłeś w spiralę ustalania za niskich cen, co sugeruje niską jakość wykonania. Czasem również to sam rynek narzuca pewne sztywne kwoty, ponad które ciężko się wybić, bo mamy przecucie, że klient ich nie zaakceptuje. Postaw więc na swoje mocne strony. Na atuty, które wybijają Cię ponad przeciętność. Możliwe, że problem stoi zupełnie gdzie indziej? Przyjrzyj się na chłodno Twoim biznesowym działaniom. Pozwól sobie na chwilę szczerości i wyceń swoją pracę.

Na początek, wypisz wszystkie swoje mocne strony, dzięki którym oferujesz daną usługę. To Twoja wiedza, doświadczenie, przebyte kursy i szkolenia. Będą to również rekomendacje zadowolonych klientów. Kolejny krok, to podliczenie czasu, jaki zajmuje Ci wykonanie danego projektu czy usługi. Bądź ze sobą szczerzy. Nikt nie pracuje non stop przez 8 godzin. Każdy musi mieć czas na tzw., „przewietrzenie głowy”. Dzięki temu stajemy się bardziej kreatywni. Praca, w której nie ma miejsca na zdrowy odpoczynek jest niewolnictwem. Pamiętaj także o poczynionych inwestycjach w sprzęt, oprogramowanie i wreszcie o tym o ile musisz pomniejszyć swój dochód odliczając różne daniny dla państwa w postaci podatku i składek ZUS oraz opłat za media i wynajem biura czy usługi księgowe.

Dobra rada? Nie patrz na konkurencję, ale na jakość jaką oferujesz. Jakość to nie tylko bezbłędne wykonanie tłumaczenia, ale również przyjazne podejście do klienta, kreatywność, terminowość wykonania danej usługi oraz kultura osobista i wzajemne poszanowanie własnego czasu i pracy.

10. SPOTYKAJ SIĘ Z LUDŹMI SUKCESU!

Mateusz Grzesiak w swej książce *Success and Change* napisał, że warto przebywać z ludźmi, którzy są lepsi od nas, bo dzięki swoim wybitnym osiągnięciom stale budzą w nas chęć do polepszania własnego życia, a tym samym ciągną nas w górę. Zapewne każdy z nas mógł tego doświadczyć po ciekawym spotkaniu, prelekcji, wystąpieniu, gdy poczulimy takie przyjemne podekscytowanie a w głowie pojawiło się milion pomysłów na rozwój swojego biznesu. Byliśmy wręcz gotowi zawojować świat.

Ludzie, którzy odnieśli sukces mogą przekazać nam ogrom wiedzy. Czasem w sposób zupełnie nieplanowany, gdzieś między wierszami. Co ciekawe zazwyczaj chętnie dzielą się swoimi przemyśleniami z osobami, które dopiero zaczynają realizować swoje cele. Możliwość porozmawiania z takimi osobami to niesamowita szansa. Taką sposobność do spotykania nietuzinkowych ludzi, którzy w dziedzinie tłumaczeń odnoszą sukcesy stwarza członkostwo w organizacjach zrzeszających tłumaczy. Będąc w stowarzyszeniu masz wiele okazji do tego, żeby spotykać się z tymi, którzy poważnie myślą o wykonywanym zawodzie i dążą do jak największej profesjonalizacji. Przebywając z nimi, wymieniając doświadczenia, siłą rzeczy motywujesz się do dodatkowego działania. Tak naprawdę nie chodzi o spotkanie się z osobami, które mają na swym koncie nadzwyczajne osiągnięcia. Każda relacja z człowiekiem, który jest kilka kroków przed nami jest dla nas korzystna. Utrzymywanie kontaktów z kimś, komu w danej dziedzinie wiedzie się lepiej od nas motywuje do podjęcia walki o polepszenie własnej sytuacji. Przestrzenią do spotykania się i wymiany doświadczeń z ludźmi sukcesu jest także platforma LinkedIn. To tam bardzo często każdy we własnym dobrze rozumianym interesie chce przedstawić swoje najmocniejsze strony i wypromować się jako osoba, która odnosi sukcesy w swojej dziedzinie. Zachęcam do przyjrzenia się temu tematowi bliżej.

Podsumowując, niezależnie od tego czy mierzymy tak daleko, żeby zobaczyć swoje nazwisko na liście Forbesa czy też inaczej definiujemy swój sukces, to jedno jest pewne powinniśmy mierzyć wysoko, bo praca, którą wykonamy zmierzając do wyznaczonego celu sprawi, że wykroczymy ponad przeciętność i staniemy się lepszymi, rozpoznawalnymi w swojej dziedzinie specjalistami. A ponadto pamiętajmy o wartości uśmiechu, kto jest naszym szefem, uczmy się słuchać aktywnie, planujmy swój rozwój, nie rezygnujmy z jakości, dajmy sobie dużo czasu na osiągnięcie sukcesu, róbmy to co kochamy, nie bójmy się porażek, podejmujemy ryzyko, szanujmy i cenimy swoją pracę i wreszcie spotykajmy się z ludźmi, którzy odnieśli sukces.

Artur Kubacki

Pluricentryzm w niemieckim języku standardowym i specjalistycznym

Przedmiotem mojego artykułu¹ uczyniłem niezwykle ciekawe zjawisko pluricentryzmu języka niemieckiego, czyli – jak wyjaśnia Aleksander Szulc² – używania języka niemieckiego w niezależnych od siebie państwach, których obywatele nie zawsze identyfikują się pod względem narodowościowym z Niemcami. Jeszcze do końca lat 80. XX wieku język niemiecki uważano za język monocentryczny, tzn. taki, który posiada jeden standard w Niemczech i obowiązuje jako wariant główny względnie norma. Język niemiecki używany w Austrii, Szwajcarii i Tyrolu Południowym traktowano jako wariant poboczny lub jako „odchylenie” od normy.

Jak zauważa Elisabeth Lang³, pluricentryzm języka niemieckiego stał się dopiero w latach 90. obiektem zintensyfikowanych badań językoznawczych. Rozważania naukowe na ten temat podejmowali m.in. Ulrich Ammon z Niemiec, Rudolf Muhr z Austrii, a także Michael Clyne z Australii⁴. W Polsce – oprócz drobnych przyczynków autorstwa np. Sylwii Firyn⁵ oraz artykułów mojego autorstwa (Artur D. Kubacki 2014, 2015, 2017)⁶ – pojawiły się pierwsze pogłębione badania Aleksandra Szulca⁷ na temat zjawiska pluricentryzmu w języku ogólnym oraz Reinholda Utriego⁸ i Idy Skubis w językach specjalistycznych i translatoryce⁹.

Konceptualizacja języka niemieckiego jako języka pluricentrycznego obejmuje trzy równoważne odmiany języka, zwane inaczej standardami lub wariantami języka:

- odmianę niemiecką (deutschländisches Deutsch, Bundesdeutsch, Binnendeutsch),
- odmianę austriacką (österreichisches Standarddeutsch),
- odmianę szwajcarską (Schweizerhochdeutsch).

Poza językiem niemieckim do indoeuropejskich języków pluricentrycznych zalicza się także języki: angielski, francuski, hiszpański czy portugalski.

Zgodnie z opisem języków pluricentrycznych Ulricha Ammona (1995) za język pluricentryczny należy uznać każdy język, który posiada kilka wariantów standardowych obowiązujących w różnych państwach, choć niekoniecznie musi on mieć status języka urzędowego. Ponadto państwo posiadające „własny”



Prof. nadzw. dr hab. Artur Dariusz Kubacki

Kierownik Katedry Językoznawstwa Niemieckiego Instytutu Neofilologii Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie oraz czynny tłumacz przysięgły języka niemieckiego od 1998 r. Autor lub współautor 11 książek, a także ponad 100 artykułów i recenzji z dziedziny przekładu specjalistycznego oraz jego dydaktyki, ze szczególnym uwzględnieniem przekładu terminologii z zakresu prawa i ekonomii. Członek Komisji Odpowiedzialności Zawodowej Tłumaczy Przysięgłych oraz Państwowej Komisji Egzaminacyjnej do przeprowadzania egzaminu na tłumacza przysięgłego w Ministerstwie Sprawiedliwości. Aktywny działacz na rzecz środowiska tłumaczy przysięgłych.

1 Niniejszy tekst stanowi skróconą wersję mojego artykułu pt. *Pluricentryzm w niemieckim języku standardowym i specjalistycznym* z 2014 r. w *Comparative Legilinguistics* vol. 17, s. 163–182.

2 Aleksander Szulc (2005): *Niemiecki język standardowy – od pozornej jedności do realnego pluricentryzmu*. W: *Przegląd Uniwersytecki* nr 3, s. 25.

3 Elisabeth Lang (2010): *Plurizentrik als Übersetzungsproblem*. W: *Germanistische Linguistik extra muros – Aufforderungen. Linguistische Treffen in Wrocław*, vol. 5, s. 197.

4 Ulrich Ammon (1995): *Die deutsche Sprache in Deutschland, Österreich und der Schweiz. Das Problem der nationalen Varietäten*, Berlin/New York; Rudolf Muhr (1997): *Zur Terminologie und Methode der Beschreibung plurizentrischer Sprachen und deren Varietät am Beispiel des Deutschen*, W: *Österreichisches Deutsch und andere nationale Varietäten plurizentrischer Sprachen in Europa. Empirische Analysen*, red. Rudolf Muhr, Richard Schrodt, 40–67, Wien; Michael George Clyne (1995): *The German Language in a Changing Europe*, Cambridge.

5 Sylwia Firyn (2012): *Regionalizmy w przekładzie na podstawie tłumaczeń niemiecko-polskich*. W: *Rocznik Przekładoznawczy*, nr 7, 51–64.

6 Artur D. Kubacki (2014): *Pluricentryzm w niemieckim języku standardowym i specjalistycznym*. W: *Comparative Legilinguistics* vol. 17, s. 163–182; Artur D. Kubacki (2015): *Pluricentryzm w niemiecko-polskich słownikach ogólnych i specjalistycznych*. W: *Lingwistyka Stosowana* 15: 4, s. 33–46; Artur D. Kubacki (2017): *Przekład niemieckojęzycznych dokumentów samochodowych w świetle koncepcji pluricentryzmu językowego*. W: *Comparative Legilinguistics* vol. 31, s. 115–145.

7 Aleksander Szulc (1999): *Odmiany narodowe języka niemieckiego. Geneza – rozwój – perspektywy*, Kraków.

8 Reinhold Utri (2019): *Die Plurizentrität der deutschen Sprache(n) im Lichte der anthropozentrischen Linguistik und deren Konsequenzen für die Translatork und die Fremdsprachendidaktik Aspekte der nationalen Varietäten am Beispiel des Österreichischen Deutsch*, Berlin i in;

9 Ida Skubis (2020): *Pluricentryzm języka niemieckiego w języku prawa karnego Niemiec, Austrii i Szwajcarii*, Toruń.

standardowy wariant języka dysponuje narzędziami normatywnymi w postaci słowników, zasad pisowni czy gramatyki, czyli – inaczej mówiąc – posiada tzw. kodeks lingwistyczny. W przypadku Austrii źródłem normatywnym jest *Österreichisches Wörterbuch*, dla Niemiec jest to seria słowników *Dudena*, a dla niemieckojęzycznej Szwajcarii takie pozycje słownikowe, jak *Unser Wortschatz*, *Schweizer Wörterbuch der deutschen Sprache* autorstwa Biglera (1987) lub *Schweizer Wörterbuch. So sagen wir in der Schweiz* autorstwa Kurta Meyera (2006).

Ammon wyróżnia trzy pełne ośrodki językowe (tzw. Vollzentren) oraz cztery półośrodki językowe (tzw. Halbzentren). Pełne ośrodki językowe to Niemcy, Austria i niemieckojęzyczna Szwajcaria, które posiadają opisany standard w kodeksach lingwistycznych. Półośrodki językowe to Liechtenstein, Luksemburg, niemieckojęzyczny region Belgii Wschodniej oraz region Tyrolu Południowego, które nie posiadają takiego opisu. W ostatnich trzech państwach język niemiecki pełni funkcję języka regionu, w pozostałych zaś posiada status języka urzędowego.

Specyfika standardu języka niemieckiego w Austrii

Po II wojnie światowej Republika Austrii dążyła wyraźnie do odgraniczenia swojego języka i podkreślenia swojej odrębności od faszystowskich Niemiec. Znalazło to swój wyraz m. in. w określeniu przedmiotu język niemiecki nie jako *Deutsch*, lecz jako *Unterrichtssprache* (*język nauczania/język wykładowy*). Ponadto w 1951 r. opracowano pierwszy austriacki słownik *Österreichisches Wörterbuch*.

Austriacka odmiana języka niemieckiego stwarza problemy nie tylko ze względu na akcent i intonację. Występuje w niej olbrzymia ilość dialektów i gwar, które powstały w wyniku izolacji terenów wysokogórskich, np. dialekt Vorarlbergu jest bliższy szwajcarskiej odmianie języka niemieckiego, tzw. *Schwyzerdütsch*. Jest to związane z tym, iż dialekt używany w Vorarlbergu należy do grupy dialektów alemańskich charakterystycznych dla Szwajcarii i Księstwa Liechtenstein, a nie bawarsko-austriackich, jak w pozostałej części Austrii.

Z reguły wiedza o austriackiej odmianie języka niemieckiego ogranicza się do poznania zaledwie kilku austriacyzmów z zakresu języka standardowego, np. *styczeń = Jänner* (A) – *Januar* (D), *w tym roku = heuer* (A) – *dieses Jahr* (D) lub z zakresu języka specjalistycznego, a zwłaszcza kulinariów, np. *pomidor = Paradeiser* (A) – *Tomaten* (D) czy *ziemniaki = Erdäpfel* (A) – *Kartoffeln* (D).

Oprócz różnic leksykalnych mamy zjawiska morfologiczne charakterystyczne dla używanej w Austrii niemczyzny. Do nich należy zaliczyć m. in. użycie rodzajnika określonego przed nazwami osobowymi, np. *der Karl, der Herr Schmidt*, użycie celownika zamiast dopełniacza po przyimku *wegen* – *z powodu* czy ogromne zamiłowanie Austriaków do stosowania form zdrobniących tworzonych za pomocą sufiksu *-erl*, np. *Mädlerl/Buberl = dziewczynka/chłopiec*. Ponadto różnice dotyczą także użycia innego rodzaju gramatycznego, np. *cola = das Cola* (A) – *die Cola* (D), *precel = das Brezel* (A) – *die Brezel* (D) oraz innego sposobu łączenia wyrazów w złożenia przy pomocy odpowiedniego interfiksu, czyli elementu morfologicznego oddzielającego człon określany od określającego, np. *Zugsverkehr* (A) – *Zugverkehr* (D) = *ruch kolejowy*. W odniesieniu do zmian syntaktycznych w austriackiej odmianie języka niemieckiego dominuje zanik czasu przeszłego prostego (Präteritum) w języku mówionym oraz tworzenie czasu przeszłego złożonego (Perfekt) od czasowników oznaczających pozycję bądź ułożenie ciała *sitzen – siedzieć, liegen – leżeć, stehen – stać, hocken – kucać, hängen – wisieć* z czasownikiem posiłkowym *sein* a nie *haben*, jak to jest w standardowej niemczyźnie.

Jeśli chodzi o ortografię, to po wielkich reformach ortograficznych z 1996 r. i 2006 r. przeprowadzonych w krajach niemieckojęzycznych różnice w zapisie wyrazów w Austrii od tych w Niemczech są niewielkie. I tak np. dopuszczalny jest zapis *Tunell* (*Tunnel*), *Kücken* (*Küken*), *Spass* (*Spaß*).

Specyfika standardu języka niemieckiego w niemieckojęzycznej Szwajcarii

Przypomnijmy, że blisko 65% mieszkańców siedmiomilionowej Szwajcarii uznaje za swój główny język – język niemiecki. 20% to Szwajcarzy francuskojęzyczni, a około 7% mówi po włosku. Jest też 0,5% populacji używającej języka retoromańskiego, zwłaszcza w okolicach Sankt Moritz w kantonie Gryzonia.

Jak podaje Ulrich Ammon¹⁰, niemczyzna używana w Szwajcarii jest traktowana obecnie jako wariant narodowy (nationale Varietät). Kurt Meyer¹¹ określa ją szwajcarskim wariantem standardowego języka niemieckiego. Typowe dla Szwajcarii cechy języka niemieckiego skodyfikowane w niektórych słownikach języka niemieckiego określa się mianem helwetyzmów. Według Beat Siebenhaar i Alfreda Wylera¹² w niemieckojęzycznej Szwajcarii mamy do czynienia z dwoma formami języka niemieckiego: ze standardowym językiem niemieckim, określanym jako „Schriftdeutsch” lub „Hochdeutsch” (który *de facto* jest pierwszym językiem obcym nauczonym w szkole) oraz z językiem bazującym na dialektach alemańskich, tzw. „Schwyzerdütsch”, który przybiera postać różnych dialektów regionalnych. Dialekty szwajcarskie tak bardzo różnią się od standardowego języka niemieckiego, iż filmy szwajcarskie zwykle wyświetla się z napisami w języku literackim.

Schweizer Hochdeutsch pojawia się przede wszystkim w języku pisanim, natomiast Schwyzerdütsch występuje głównie w języku mówionym, rzadko pisanym. Taką sytuację językową w Szwajcarii Siebenhaar i Wyler¹³ określają jako dyglosję, czyli posługiwanie się przez społeczność dwoma językami, które cieszą się różnym prestiżem i używane są w różnych sytuacjach i sferach życia w taki sposób, iż kontekst ściśle determinuje, który z języków będzie użyty. Nie ma języka potocznego, tak jak to jest w przypadku Austrii czy Niemiec.

Podobnie jak w Austrii, także standardowa niemczyzna używana w Szwajcarii różni się od standardowej niemczyzny używanej w RFN. Różnice te dotyczą tych samych płaszczyzn językowych: leksykalnej, morfologicznej, syntaktycznej, a także fonetycznej.

Wymowa i intonacja szwajcarska nie jest w sposób szczególny unormowana, a kształtują ją głównie normy regionalne (dialekty miejscowe). Jest ona twardsza od standardowej niemczyzny i pojawia się w niej wiele wymawianych oryginalnie zapożyczeń z języków romańskich, zwłaszcza francuskiego i włoskiego.

Niemieckojęzyczni Szwajcarzy po warstwie leksykalnej tekstu są w stanie rozpoznać, czy tekst zredagował ich krajan, czy też Niemiec. Przytoczmy kilka przykładów z codziennej leksyki używanej w Szwajcarii: *bilet = Billet* (CH) – *Fahrschein/Fahrkarte* (D), *telefon komórkowy = Natel* (CH) – *Handy* (D), *chodnik = Trottoir* (CH) – *Bürgersteig* (D). Jak widać z podanych przykładów, w szwajcarskim standardzie używa się wielu zapożyczeń z języka francuskiego. Ponad-

10 Ammon Ulrich (1996): *Typologie der nationalen Varianten des Deutschen zum Zweck systematischer und erklärungsbezogener Beschreibung nationaler Varietäten*. W: *Zeitschrift für Dialektologie und Linguistik*, Heft 63.2, s. 157.

11 Kurt Meyer (2006): *Schweizer Wörterbuch. So sagen wir in der Schweiz*, Frauenfeld i in., s. 16.

12 Beat Siebenhaar, Alfred Wyler (1997): *Dialekt und Hochsprache in der deutschsprachigen Schweiz*, Zürich, s. 9.

13 Ibidem, s. 9–10.

to w codziennym użyciu jest wiele wyrazów obcych z języków: włoskiego, np. *zaliczka* = *Akonto* (CH) – *Anzahlung* (D), angielskiego np. *samochód* = *Car* (CH) – *Wagen* (D), *suszarka bębnowa* = *Tumbler* (CH) – *Wäschetrockner* (D), a zwłaszcza łaciny, np. *subsydium* = *Subsidium* (CH) – *finanzielle Unterstützung* (D), referendum = *Referendum* (CH) – *Volksabstimmung* (D). Ponadto występuje tu także wiele terminów specjalistycznych, które różnią się od terminów używanych przez Niemców, np. *prawo jazdy* = *Führerausweis* (CH) – *Führereschein* (D), *prawo zobowiązań* = *Obligationenrecht* (CH) – *Schuldrecht* (D).

W zakresie morfologii możemy dostrzec różnice m.in.:

- (1) w rodzaju gramatycznym rzeczowników, np. wyrazy *Prozent*, *Radio*, *Taxi* są w Szwajcarii rodzaju męskiego, a w Niemczech rodzaju nijakiego,
- (2) w odmiennym modelu tworzenia liczby mnogiej, np. *der Park* – *die Pärke* (CH) – *die Parks* (D),
- (3) w odmiennym tworzeniu czasowników na *-ieren*, np. *parkieren* (CH) – *parken* (D),
- (4) w odmiennej rekcji przyimków łączących się w niemieckim zwykle z dopełniaczem, a w standardzie szwajcarskim z celownikiem, np. *hinsichtlich*, *zufolge*,
- (5) w odmiennym i częstszym tworzeniu form zdrobniałych za pomocą sufiksu *-li*, np. *precelek* = *Bretzli* (*Bretzchen*), *guziczek* = *Knöpfli* (*Knöpfchen*).

W odniesieniu do składni w niemieckojęzycznej Szwajcarii – podobnie jak w Austrii – dominuje tworzenie czasu przeszłego złożonego Perfekt od czasowników oznaczających pozycję bądź ułożenie ciała *sitzen* – *siedzieć*, *liegen* – *leżeć*, *stehen* – *stać*, *hocken* – *kucać*, *hängen* – *wiszieć* z czasownikiem posiłkowym *sein* a nie *haben*.

Ponadto różnice uwidaczniają się także w odmiennym zapisie wyrazów w Szwajcarii, np. *Bretzel* (CH) – *Brezel* (D). Co więcej, zamiast ligatury *ß* (tzw. *s basowe*) używa się podwójnego *ss*. Na klawiaturach komputerowych znajduje się wiele znaków francuskich i włoskich opatrzonego znakami diakrytycznymi, np. *Eiscrème* (CH), gdyż tradycją jest zapisywanie wyrazów w formie oryginalnej.

Kodyfikacja austriackiego oraz szwajcarskiego języka prawa

Zarówno w przypadku standardu austriackiego, jak i szwajcarskiego istnieje kilka opracowań leksykograficznych kodyfikujących język ogólny i specjalistyczny. W odniesieniu do austriackiego języka prawa za najważniejszą ekspertkę w tej dziedzinie uchodzi Heidemarie Markhardt. Jej przygoda z tą specyficzną terminologią zaczęła się w 1993 r., gdy rozpoczęła praktykę jako tłumacz w służbach translatorskich Komisji Europejskiej. W tym okresie powstał w Brukseli pierwszy niepublikowany glosariusz austriackiego języka prawa i administracji jej autorstwa zawierający około 1.200 haseł. W 2006 r. Markhardt¹⁴ opublikowała nakładem wydawnictwa Peter Lang pierwszy słownik austriackiej terminologii prawa, ekonomii i administracji, zaś w 2015 r. w tym samym wydawnictwie ukazał się obszerne opracowanie leksykograficzne Rudolfa Muhra i Marelne Peinhof¹⁵ kodyfikujące różnice terminologiczne w zakresie prawa pomiędzy niemiecką austriacką a niemiecką w RFN.

W przypadku języka prawa skodyfikowanego w Szwajcarii na szczególną uwagę zasługuje słownik autorstwa Petera Metzgera *Schweizerisches juristisches*

*Wörterbuch*¹⁶, który oprócz definicji pojęć prawnych zawiera przy niektórych hasłach propozycje synonimów i antonimów. Jest on odpowiednikiem znanego niemieckiego słownika prawniczego Creifeldsa *Rechtswörterbuch*¹⁷.

Oprócz wspomnianych słowników kodyfikujących język prawa warto również wymienić tzw. *Variantenwörterbuch des Deutschen*,¹⁸ opracowany w 2004 r. pod redakcją wielu znakomitych badaczy zjawiska pluricentryzmu w niemieckim (m.in. Ulricha Ammona). Słownik ten uwzględnia nie tylko słownictwo ogólne, lecz także prawnicze języka niemieckiego używane we wszystkich ww. ośrodkach językowych.

Pluricentryzm w języku specjalistycznym na przykładzie języka prawa

Zjawisko pluricentryzmu jest również widoczne w leksyce specjalistycznej występującej w niemieckim języku prawnym i prawniczym Niemiec, Austrii i Szwajcarii. Do wytworzenia różnych terminów prawnych używanych w obydwu państwach niemieckojęzycznych doprowadziły m. in. różne struktury władzy ustawodawczej i wykonawczej. Ponadto czasami odmienne są nie tylko pojedyncze terminy, lecz także całe zwroty prawnicze używane w obrocie prawnym na terenie Austrii czy Szwajcarii, a zatem mamy do czynienia z odmienną frazeologią specjalistyczną.

Na przykładzie prawa rodzinnego chciałbym wskazać na teutonizmy, helwetyzmy i austriacyzmy obecne w języku specjalistycznym prawa. Na wstępie należy stwierdzić, iż prawo rodzinne jest uregulowane w różnych aktach prawnych, które notabene mają także odmienne motywy nazwotwórcze: w Niemczech jest to *Bürgerliches Gesetzbuch* (BGB), w Austrii – *Allgemeines Bürgerliches Gesetzbuch* (ABGB), a w Szwajcarii *Zivilgesetzbuch* (ZGB). Polskie uregulowania w zakresie prawa rodzinnego można znaleźć w *Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym*.

Wiele instytucji prawnych z zakresu prawa rodzinnego określanych jest w tych trzech krajach niemieckojęzycznych w ten sam sposób, np. *rozwód* – *Scheidung* czy *wspólne pożycie* – *Lebensgemeinschaft*. Natomiast wiele terminów i instytucji prawnych różni się od siebie ze względu na różne porządki prawne, mimo iż oparte są one na prawie rzymskim, np. określanie nazw stron, np. *Kläger/Beklagter* (CH) = *powód/pozwany*, *Erstantragsteller/Zweitantragsteller* (A) = *1. wnioskodawca/2. wnioskodawca* przy rozwodzie za porozumieniem stron lub *klagende Partei/beklagte Partei* (A) = *strona pozywająca/strona pozwana* przy rozwodzie spornym, *Antragsteller/Antragsgegner* (D) = *wnioskodawca/uczestnik postępowania*, czy nazewnictwo organów wymiaru sprawiedliwości właściwych do rozwiązywania małżeństwa przez rozwód, np. sąd cywilny I instancji: *Amtsgericht* (D), *Bezirksgericht* (A), *Bezirks-, Amts-, Kreis-, Regional-, Kantonalgericht* (CH), w zależności od danego kantonu. Stąd niezwykle ważne jest, aby adepci zawodu tłumacza byli uwrażliwiani na porównywanie terminów prawnych i badanie ich zakresu semantycznego. Jak słusznie twierdzi Peter Sandrini¹⁹ (1996:145 i n.), pojęcia prawne różnych systemów prawnych mogą być ekwiwalentne jedynie częściowo lub aproksymatywnie (w przybliżeniu). Oto kilka przykładów różnic leksykalnych pomiędzy narodowymi odmianami

16 Peter Metzger (2005): *Schweizerisches juristisches Wörterbuch einschliesslich Versicherungsrecht mit Synonymen und Antonymen*, Basel i in.

17 Carl Creifelds (2011): *Rechtswörterbuch*, 20., neu bearbeitete Auflage, München.

18 Ulrich Ammon i in. (red.) (2004): *Variantenwörterbuch des Deutschen. Die Standardsprache in Österreich, der Schweiz und Deutschland sowie in Liechtenstein, Luxemburg, Ostbelgien und Südtirol*, Berlin i in.

19 Peter Sandrini (1996): *Terminologiearbeit im Recht. Deskriptiver begriffsorientierter Ansatz vom Standpunkt des Übersetzers*, Wien, s. 145 i n.

14 Heidemarie Markhardt (2006): *Wörterbuch der österreichischen Rechts-, Wirtschafts- und Verwaltungsterminologie*, Frankfurt am Main i in.

15 Rudolf Muhr, Marlene Peinhof (2015): *Wörterbuch rechtsterminologischer Unterschiede Österreich-Deutschland*, Frankfurt am Main i in.

Tab. 1. Różnice leksykalne w języku prawnym

Poz.	Polska (PL)	Szwajcaria (CH)	Austria (A)	Niemcy (D)
1.	Pozew o rozwód	Scheidungsbegehren	1. Ehescheidungsklage 2. Antrag auf einvernehmliche Ehescheidung	Scheidungsantrag
2.	Rozwód za porozumieniem stron	Scheidung auf gemeinsames Begehren	einvernehmliche Scheidung	einverständliche Scheidung
3.	Zasiłek alimentacyjny, alimenty	Alimente; Unterhaltsbeitrag	Unterhalt; Unterhaltsleitung	Unterhalt Unterhaltszahlung
4.	Zupełny i trwały rozkład pożycia	tiefe und unheilbare Zerrüttung der Ehe	tiefgreifende und unheilbare Zerrüttung der Ehe	Scheitern der Ehe
5.	Przedmioty zwykłego urządzenia domowego	Hausrat	eheliches Gebrauchsvermögen	Gegenstände des ehelichen Haushalts
6.	Sąd opiekuńczy	Vormundschaftsbehörde	Pflegschaftsgericht	Familiengericht
7.	Ustawowy małżeński ustrój majątkowy	ordentlicher Güterstand	gesetzlicher ehelicher Güterstand	Güterstand der Zugewinnngemeinschaft
8.	Majątkowa umowa małżeńska	Ehevertrag	Ehepakt	Ehevertrag

Źródło: opracowanie własne

Tab. 2. Przykłady odmiennych zwrotów sformalizowanych w języku prawniczym

Poz.	
1.	PL: <i>Koszty postępowania stron znoszą się wzajemnie.</i> DE: <i>Die Kosten des Verfahrens werden gegeneinander aufgehoben.</i> A: <i>Die Kosten des Verfahrens werden gegeneinander aufgehoben.</i> CH: <i>Allfällige Parteikosten werden wettgeschlagen.</i>
2.	PL: <i>Powyższy wyrok (odpis) jest prawomocny z dniem ...</i> DE: <i>Vorstehendes Urteil ist rechtskräftig seit dem ...</i> A: <i>Die Ausfertigung ist materiell rechtskräftig und vollstreckbar seit ...</i> CH: <i>Vorstehendes Urteil ist am ... in Rechtskraft erwachsen.</i>

Źródło: opracowanie własne

języka niemieckiego występującymi w ustawach z zakresu prawa rodzinnego (język prawny):

Różnice leksykalno-syntagmatyczne uwidaczniają się także podczas użycia zwrotów skonwencjonalizowanych w języku prawniczym, co zwłaszcza widoczne jest w orzeczeniach sądowych, jak np. wyroki, postanowienia, zarządzenia sądowe. Oto dwa przykłady zwrotów skonwencjonalizowanych używanych w orzeczeniach sądowych, pierwszy dotyczy kosztów sądowych, drugi odnosi się do klauzuli prawomocności wyroku:

Na koniec chciałbym jeszcze wspomnieć o różnicy pragmatycznej dotyczącej struktury wyroku. W Niemczech wyroki wydaje się *w imieniu narodu* – *im Namen des Volkes*, a w Austrii: *w imieniu Republiki Austrii* – *im Namen der Republik Österreich*. W Szwajcarii natomiast nie stosuje się tego typu sformułowania. Jedynie Szwajcarski Sąd Najwyższy wydaje swoje wyroki w imieniu wydziału, w którym sporządzono wyrok.

Wnioski

Dopiero od około 30 lat mówi się o języku niemieckim jako o języku pluricentrycznym w przeciwieństwie do języka francuskiego czy angielskiego, które już od dawna posiadają taki status. Chociaż zjawisko to jest dostrzegane przez lingwistów, jednak nadal nie ma ono wystarczającego odzwierciedlenia w działaniach praktycznych. Dlatego też niezwykle cenne są takie inicjatywy, jak choćby nauczanie języka niemieckiego według koncepcji DACHL²⁰ propagowane przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Nauczycieli Języka Niemieckiego, które zakłada globalne spojrzenie na język niemiecki, a nie jedynie z perspektywy Republiki Federalnej Niemiec. W aspekcie glottodydaktycznym można dostrzec pierwsze działania nauczycieli mające na celu propagowanie kultury i literatury niemieckojęzycznej, a co za tym idzie zapoznanie się z różnymi odmianami języka niemieckiego. Trzeba pamiętać, iż język ten jest drugim najpowszechniej znanym językiem obcym w Europie, a w Polsce drugim językiem wybieranym na maturze przez uczniów szkół średnich. W związku z tym niezwykle ważne jest uwrażliwianie zarówno przyszłych nauczycieli, jak i tłumaczy języka niemieckiego na obecność zjawiska pluricentryzmu. Niestety, zarówno w kształceniu uniwersyteckim, jak i pozauniwersyteckim tłumaczy w Polsce nadal brakuje inicjatyw w odniesieniu do nauczania przekładu specjalistycznego z perspektywy pluricentrycznej.

20 Skrótowiec od początkowych liter nazw państw niemieckojęzycznych: Niemcy (D) – Austria (A) – Szwajcaria (CH) – Księstwo Liechtenstein (L).

Sylwetki pozostałych prelegentów i moderatorów



Magda JEONG

Magister koreanistyki UW, ukończyła studia podyplomowe z zarządzania zasobami ludzkimi na WSB we Wrocławiu. Studiowała zarządzanie w języku koreańskim na Uniwersytecie Sungkyunkwan w Seulu. Tłumacz przysięgły języka koreańskiego z ponad 10-letnim stażem. Tłumacz spotkań polskich i koreańskich prezydentów w Polsce i w Korei. Kierownik działu administracji w LG Chem Poland (2012- 2020). Organizator wrocławskiego spotkania wymiany kulturowej z okazji 30-lecia nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Koreą - listopad 2019. Od ponad 10 lat właściciel biura tłumaczeń języka koreańskiego KOREANSKI.PL.



Jacek MIKRUT

współtwórca i współwłaściciel Localize.pl. Dyrektor sprzedaży. Jedyny w Polsce certyfikowany trener Trados Studio, Trados GroupShare i Trados Live Team. Absolwent Uniwersytetu Szczecińskiego, z wykształcenia ekonomista. Ekspert z zakresu narzędzi CAT, medyk polowy Tradosa.



Bałomiej DYMEK

W branży lokalizacyjnej od 2008 roku. Tłumacz i weryfikator tekstów medycznych, technicznych marketingowych; były Project Manager, Language Lead oraz Language Services Manager.

Entuzjasta zagadnień związanych z zapewnieniem i kontrolą jakości tłumaczeń, tworzeniem i optymalizacją procesów lokalizacyjnych, a także komunikacją w zespołach rozproszonych. Pracuje w oparciu o najlepsze praktyki branżowe i uznane standardy pomiaru jakości, takie jak LISA, DQF MQM czy SAE J2450.



Fundacja FreeLING

To organizacja non profit założona przede wszystkim w celu wzbogacenia oferty szkoleniowej dla tłumaczy. Fundacja pomaga tłumaczom – w szczególności tłumaczom tzw. „małych języków” (innych niż np. j. angielski czy niemiecki) – doskonalić umiejętności tłumaczeniowe i językowe oraz pozyskiwać wiedzę merytoryczną z dziedzin specjalistycznych. Cel ten jest realizowany głównie poprzez organizację warsztatów, prelekcji i wykładów.



Marcin MARCINIŞZYN

Absolwent Filologii Angielskiej na Uniwersytecie Wrocławskim, związany z branżą tłumaczeniową od ponad 20 lat. W pracy zawodowej zajmuje się tłumaczem dokumentacji technicznej, post-edycją tłumaczeń maszynowych oraz weryfikacją tłumaczeń przy użyciu narzędzi komputerowych. Od lipca 2018 prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą pod nazwą M-TRA Marcin Marcinişzyn.



Monika MARKISZ

Prowadzi kancelarię radcy prawnego i doradcy podatkowego. Współpracuje z przedsiębiorcami i obsługującymi je biurami rachunkowymi. Specjalizuje się w prawie handlowym, gospodarczym, podatkowym i prawie pracy. Monika Markisz prowadzi wykłady i szkolenia dla praktyków organizowane m. in. przez Stowarzyszenie Księgowych w Polsce, uczy podatków aplikantów radcowskich i radców prawnych.



Aldona GUMIENNIK

Fizjoterapeutka z wieloletnim doświadczeniem. Obecnie prowadzi gabinet Fizjoterapeutyczna Aldona Gumienniak, gdzie w sposób holistyczny zajmują się pracą z ciałem a szczególnie z twarzą, co jest jej wielką pasją, którą rozwija każdego dnia. Obok licznych technik manualnych stosuje metodę igłowania i akupunktury. Skutecznie leczy zespoły napięcia mięśniowo-powięziowego, bóle głowy czy urazy. Jest prelegentką przy okazji warsztatów o tematyce prozdrowotnej i selfcare.



Beata KAMIŃSKA

Germanistka, tłumacz przysięgły, audiowizualny i literacki. Tłumaczeniami zajmuje się od ponad dwudziestu lat. Przetłumaczyła ok. 40 filmów (dokumentalnych i fabularnych – napisów i wersji lektorskich), samodzielnie i wspólnie z uczestnikami warsztatów translatorskich przy Austriackim Forum Kultury przełożyła ok. 40 książek. Specjalizuje się w tłumaczeniach dla rolnictwa ekologicznego. Zna półustaw i kurrentę. Zajmuje się także redakcją tekstów. Pasjonatka języka polskiego i języków europejskich, gwar i dialektów, warsztatów translatorskich, muzyki, filmu, teatru i tańca. W wolnych chwilach śpiewa, pisze teksty własne, adaptacje i scenariusze przedstawień dla Amatorskiego Teatru Towarzyskiego w Lublinie. Prowadzi blog o tłumaczeniach, poprawności językowej i szeroko pojętej kulturze: <https://lexem.com.pl/blog/>



Krzysztof LEPIONKA

Tłumacz ustny i pisemny oraz nauczyciel języka angielskiego; profesjonalny opiekun i doradca delegacji zagranicznych; członek Zarządu i architekt nowej strony internetowej LST; przedsiębiorca. Pasjonat psychologii i innowacyjnych rozwiązań. Człowiek, który jak sam o sobie mówi wciąż uczy się świata i ludzi. Ma bardzo wiele zainteresowań i lubi czarną kawę.



Sylwia ŚWIERŻEWSKA

Tłumaczka języka rosyjskiego, absolwentka studiów podyplomowych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie w zakresie przekładu sądowego i prawniczego dla tłumaczy języka rosyjskiego. Ukończyła Filologię Wschodniosłowiańską na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim i Kosmetologię w Lublinie. Członkini Zarządu Lubelskiego Stowarzyszenia Tłumaczy i członkini Tłumaczy Przysięgłych i Specjalistycznych Tepis. Tłumaczeniami zajmuje się od ponad 10 lat. Miłośniczka psychologii biznesu, komunikacji i nowych technologii. Założycielka biura tłumaczeń Lingua Russica Tłumaczenia, prowadzi szkolenia, bloguje o pracy tłumacza na www.linguarussica.pl



Maciej JĘCZMIŃSKI

Tłumacz przysięgły języka angielskiego. Od 8 lat zgłębia tajniki przekładu. Absolwent studiów prawnych oraz studiów podyplomowych w zakresie translatoryki. Najczęściej wykonuje tłumaczenia z zakresu prawa, techniki i nauk społecznych. Ze szczególnym upodobaniem zajmuje się tymi pierwszymi, bliskimi jego zainteresowaniu z racji posiadanego wykształcenia kierunkowego. Miłośnik książek, dyskusji i rekonstruktor historyczny.



Artur KUBACKI

Dr hab., profesor Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Od 2015 r. kierownik Katedry Językoznawstwa Niemieckiego Instytutu Neofilologii UP oraz od 1998 r. czynny tłumacz przysięgły języka niemieckiego. Członek wielu stowarzyszeń naukowych i organizacji branżowych zrzeszających tłumaczy przysięgłych. Od 2005 r. członek Komisji Odpowiedzialności Zawodowej Tłumaczy Przysięgłych oraz od 2007 r. konsultant, a następnie od 2013 r. członek Państwowej Komisji Egzaminacyjnej do przeprowadzania egzaminu na tłumacza przysięgłego w Ministerstwie Sprawiedliwości. Od 2004 r. ekspert ministra ds. oświaty w zakresie awansu zawodowego nauczycieli, a od 2008 r. rzeczoznawca podręczników do nauczania języka niemieckiego z listy MEN. Od 1997 r. prowadzi Biuro Tłumaczeń KUBART w Chrzanowie. Specjalizuje się w przekładzie prawniczym i ekonomicznym. Autor dwóch wydań Słownika z zakresu kontroli finansowo-księgowej niemiecko-polski, polsko-niemiecki (Wolters Kluwer Polska, Kraków 2006, Warszawa 2013) oraz Klasyfikacji statystycznych w przekładzie na język niemiecki (Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2009).



Patrycja KARPACKA-BŁASZCZUK

Jest dyrektorem merytorycznym Brian Tracy Polska. Jest doświadczonym, certyfikowanym trenerem biznesu, dyplomowanym coachem, psychologiem, wykładowcą uczelni wyższych oraz praktykiem biznesu. Jest współautorką książki „Sięgaj dalej”. Poza tym jest autorką projektów i programów rozwojowych, podnoszących wzrost sprzedaży i efektywności pracy u wielu klientów korporacyjnych. Jej usługi posiadają certyfikat jakości TGLS Quality Alliance, który jest gwarancją najwyższej jakości szkoleń.

Mariusz BŁASZCZUK

Jest dyrektorem merytorycznym Brian Tracy Polska. Jest międzynarodowym, akredytowanym trenerem biznesu Brian Tracy International, dyplomowanym coachem, doświadczonym handlowcem i menedżerem. Poza tym jest autorem wielu publikacji branżowych m.in. w magazynach „World Business Class Magazine”, „As Sprzedaży”, „Szef Sprzedaży”. Jest twórcą licznych autorskich szkoleń z zakresu obsługi klienta, sprzedaży i zarządzania, wykładowcą uczelni wyższych, doradcą i praktykiem biznesu.

Konferencja z pozytywnym przesłaniem 2021

NIEZBĘDNIK TŁUMACZA



Organizatorzy:



Lublin, 15 - 25 listopada 2021

Wstępny plan szkoleń i konferencji na rok 2022

Data	Tematyka i forma	Prowadzący
styczeń	3 treningi fizjoterapeutyczne ze specjalnie przygotowanym zestawem ćwiczeń dla tłumaczy (online)	Aldona Gumienniak
20 stycznia	Spotkanie noworoczne połączone ze spotkaniem z ekspertem (online)	(program w przygotowaniu)
22 stycznia	Szkolenie biznesowe pt. „Tłumacz na rynku pracy” (online)	Marcin Marciniszyn
styczeń-maj	Kursy przygotowujące do egzaminu na tłumacza przysięgłego w sekcjach językowych (5 zjazdów online)	(program w przygotowaniu)
styczeń-czerwiec	Warsztaty z redakcji językowej tekstu	Beata Kamińska
luty	Tłumaczenie francuskich dyplomów i świadectw szkolnych (online)	Dorota Bruś
13–14 lutego	Szkolenie z wykorzystania tłumaczeń maszynowych dla tłumaczy (online)	Marta Bartnicka
marzec	Szkolenie z podstawowego narzędzia do kontroli jakości Xbench QA (online)	Bartłomiej Dymek
14–15 maja lub 21–22 maja	Kongres Tłumaczy 2022 (stacjonarnie)	(program w przygotowaniu)
maj	Szkolenie z wykorzystania tłumaczeń maszynowych dla tłumaczy (stacjonarne)	Marta Bartnicka
maj	Otwarcie rekrutacji na studia podyplomowe „Prawo dla tłumaczy przysięgłych i specjalistycznych” na rok 2022/2023	UMCS
czerwiec	Szkolenie z tłumaczeń audiowizualnych	Magdalena Balcerek
14–20 listopada	Konferencja z pozytywnym przesłaniem 2022	(program w przygotowaniu)
do ustalenia	Optymalizacja warsztatu pracy tłumacza	Marcin Marciniszyn
do ustalenia	SDL Trados Studio - praktyczne porady	Marcin Marciniszyn

Serdecznie zapraszamy do śledzenia nas na LinkedInie,
Facebooku i na stronie internetowej www.lst-lublin.org.pl